

# Roman Łyczywek

---

## Zażalenie na postanowienie sądu rewizyjnego co do zastosowania aresztu tymczasowego : (przyczynek do wykładni art. 208 § 2 k.p.k.)

---

Palestra 8/12(84), 62-67

---

1964

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Zażalenie na postanowienie sądu rewizyjnego co do zastosowania aresztu tymczasowego

(Przyczynek do wykładni art. 208 § 2 k.p.k.)

### I

Przedmiotem niniejszych rozważań jest ocena sytuacji oskarżonego, pozostającego w tymczasowym areszcie, w razie złożenia przez niego lub przez jego obrońcę wniosku o uchylenie aresztu oraz zażalenia na areszt w tym okresie, gdy tenże oskarżony pozostaje do dyspozycji sądu wojewódzkiego — wydział rewizyjny.

Sytuacja taka może powstać w szczególności w następujących wypadkach:

- a) w okresie międzyinstancyjnym („w górę”) po przekazaniu sprawy sądowi wojewódzkiemu przez sąd powiatowy w trybie rewizyjnym (art. 370 k.p.k.),
- b) w okresie międzyinstancyjnym („w dół”) od chwili uchylenia przez sąd wojewódzki (wydział rewizyjny) wyroku I instancji aż do chwili przekazania przez sąd wojewódzki akt sądowi powiatowemu celem ponownego rozpoznania sprawy, a w szczególności w czasie sporządzania uzasadnienia wyroku sądu wojewódzkiego, co trwa niejednokrotnie dłużej, niż wskazuje termin instrukcyjny (art. 391 § 2 k.p.k.),
- c) gdy sąd wojewódzki, rozpoznawszy sprawę w drugiej instancji co do istoty, ale nie kończąc tej sprawy, przekazuje ją sądowi powiatowemu do ponownego rozpoznania, równocześnie jednak zastosuje areszt tymczasowy w stosunku do oskarżonego, który poprzednio pozostawał na wolnej stopie,
- d) gdy oskarżony złoży w sądzie powiatowym wniosek o uchylenie aresztu z zaznaczeniem, że w razie nieuwzględnienia ma on być potraktowany jako zażalenie, a tymczasem sąd powiatowy, bez zajęcia stanowiska co do wniosku, przekaże sprawę w trybie zażalenia sądowi wojewódzkiemu, który oddali wniosek o uchylenie aresztu.

### II

Kodeks postępowania karnego *expressis verbis* nie wskazuje na możliwość składania przez oskarżonego (jego obrońcę) wniosków o uchylenie aresztu tymczasowego. Zapewnia mu on jedynie prawo do składania w każdym stadium sprawy zażalenia na niesłuszne aresztowanie (art. 150 i 208 § 2 k.p.k.). Niewątpliwie jednak przysługuje oskarżonemu lub jego obrońcy prawo do składania wniosku o uchylenie aresztu zamiast zażalenia lub przed zażaleniem na niesłuszne stosowanie aresztu. Przemawia za tym m.i. przepis art. 355 § 1 k.p.k. głoścący, że w zasadzie należy składać zażalenie do tej instancji, która zastosowała środek zapobiegawczy, oraz przepis art. 356 § 1 k.p.k., zezwalający tej instancji na przychylenie się do zażalenia i nieprzekazywanie w takim wypadku zażalenia drugiej instancji<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> Trzeba tu ubocznie wspomnieć o ograniczonych możliwościach stosowania art. 355 § 1 k.p.k. w sprawach dotyczących wniesienia zażalenia na areszt. Ścisłe stosowanie dyspozycji art. 355 § 1 k.p.k. w jurysdykcyjnej fazie procesu jest niewykonalne. Najczęściej areszty są zastosowane przez prokuraturę, na ręce której nie może być składany ani

Realnie rzecz biorąc, wniosek taki, nie będący zażaleniem, stanowić będzie zwrócenie sądowi przez oskarżonego (lub jego obrońcę) uwagi na to, że zdaniem wnioskującego powstały warunki do uchylenia aresztu w myśl art. 157 § 1 k.p.k.

Do takiego samego wniosku musi doprowadzić również zastosowanie tu tej najprostszej wykładni przepisu art. 208 § 2 k.p.k. metodą *a maiori ad minus*. Wobec wyraźnej treści przepisu art. 208 § 2 k.p.k. fakt złożenia wniosku o uchylenie aresztu nie może pozbawić oskarżonego prawa do złożenia zażalenia na areszt. Zażalenie takie, jeśli nie przychylił się do niego instancja pierwsza, musi być przedstawione w ciągu doby instancji odwoławczej (art. 356 § 1 k.p.k.). Skoro w myśl wyraźnego przepisu art. 208 § 2 k.p.k. oskarżony może złożyć takie zażalenie każdego czasu, to jest zrozumiałe, że również każdego czasu musi ono być poddane rozpoznaniu. W przeciwnym bowiem razie prawo oskarżonego do materialnej obrony, wynikające z cytowanego przepisu, doznałoby nie przewidzianego przez ustawę ograniczenia.

### III

Sądy wojewódzkie w wypadkach określonych wyżej w pkt I z reguły oceniają negatywnie możliwość domagania się przez oskarżonego przekazania Sądowi Najwyższemu zażalenia na postanowienie sądu wojewódzkiego (w wydziale rewizyjnym), nie uwzględniające wniosku o uchylenie aresztu.

Przykładowe postanowienie sądu wojewódzkiego-wydział rewizyjny (które odpowiada raczej powszechnemu stanowisku tych sądów) wypowiada w tym zakresie taki pogląd:<sup>2</sup>

„Sąd Wojewódzki, działając jako sąd II instancji, mimo że rozpoznał sprawę o uchylenie aresztu tymczasowego po raz pierwszy, działał jednak jako instancja rewizyjna, wobec czego postanowienie jest prawomocne”<sup>3</sup>.

Dodatkowy niejako argument daje wywód, że

„postanowienie to nie zamyka drogi do ponownego złożenia wniosku o uchylenie aresztu i rozpoznania go w normalnym toku dwóch instancji”.

Jako podstawę do takiego właśnie rozstrzygnięcia powołano dwa orzeczenia Sądu Najwyższego.

Jedno z tych orzeczeń ustala, że

„postanowienie sądu wojewódzkiego, jako rewizyjnego, w sprawie zastosowania amnestii nie podlega zaskarżeniu w drodze zażalenia”<sup>4</sup>.

Szerzej jednak formułuje swoją tezę drugie z powołanych orzeczeń S.N., wypowiadające pogląd, że

„na postanowienie sądu wojewódzkiego orzekającego jako sąd II instancji, wydane w toku postępowania rewizyjnego, zażalenie nie przysługuje, postanowienie zatem o umorzeniu postępowania w myśl art. 64 k.p.k., zapadłe w wymienionych wyżej warunkach, może być — jako kończące postępowanie sądowe — zaskarżone jedynie w drodze rewizji nadzwyczajnej”<sup>5</sup>.

wniesek o uchylenie aresztu, ani zażalenie na areszt, jeżeli sprawa znajduje się w rozpoznaniu sądowym.

<sup>2</sup> V Kz Sądu Wojewódzkiego w Szczecinie.

<sup>3</sup> Zagadnienie prawomocności postanowień o stosowaniu (czy odmowie uchylenia) aresztu ma odrębny, specyficzny charakter. Wobec konieczności ich zmiany w myśl art. 157 § 1 k.p.k., nie nabywają one prawomocności, chociaż postanowienia wydane w tym względzie w II instancji nie są zaskarżalne (por. K a f t a l: Problematyka częściowej prawomocności..., PiP nr 10/1958; Murzynowski: Areszt tymczasowy, s. 154; Haber: Istota prawomocności w prawie procesowym karnym, Zesz. Prawn. PAN nr 1, s. 139 i n.).

<sup>4</sup> Orzec. S.N. I KO 171/56 (OSPIKA 49/1:58).

<sup>5</sup> Orzec. S.N. I KO 50/55 (OSN poz. 53/1956).

Czy przy całym zasięgu tej argumentacji należy określone na wstępie tego punktu niniejszych uwag stanowisko sędziów wojewódzkich uznać za trafne?

#### IV

W przytoczonej wyżej argumentacji sądu wojewódzkiego wypowiedziano pogląd, że „Sąd wojewódzki, działając jako sąd II instancji (...), działał (...) jako instancja rewizyjna”.

Na tle konkretnie omawianych stanów faktycznych i prawnych trudno zgodzić się z takim poglądem.

Sąd wojewódzki według art. 17 prawa o ustroju sądów powszechnych nie jest generalnie sądem II instancji, gdyż rozpoznaje w I lub II instancji, przy czym w II instancji rozpoznaje on środki odwoławcze od orzeczeń sądów powiatowych.

Artykuł 17 prawa o u.s.p. wskazuje więc wyraźnie na to, czy i w jakich sprawach należy uznawać orzeczenia sądów wojewódzkich za wydane w drugiej instancji. Uzależnione jest to od kryteriów charakteru funkcjonalnego, od uprzedniego wydania w danej sprawie orzeczenia przez sąd powiatowy.

Kryteria charakteru organizacyjnego nie powinny być tu uznane za decydujące, jak również nie powinien mieć znaczenia fakt, w jakim wydziale sądu wojewódzkiego zapaść ma orzeczenie. I w omawianych orzeczeniach, i w przytoczonych niżej głosach literatury nazbyt swobodnie chyba operuje się pojęciem „sąd rewizyjny”, które nie ma żadnego organizacyjnego oparcia w strukturze sądów.

Skoro w omawianych sytuacjach (patrz pkt I) postanowienie sądu wojewódzkiego wydane zostaje bez uprzedniego orzeczenia sądu powiatowego, to trudno uznać postanowienie takie za postanowienie wydane funkcjonalnie w II instancji. Jest to orzeczenie wydane w I instancji, a nie tylko — według cytowanego postanowienia sądu wojewódzkiego — wydane „po raz pierwszy”.

Nie zmienia tego stanowiska fakt, że sprawa co do istoty rozpoznania zagadnienia winy i kary może znajdować się w trybie rewizyjnym w tym samym wydziale sądu wojewódzkiego, który ma orzec w I instancji o utrzymaniu aresztu tymczasowego. Może zaistnieć sytuacja, że ten sam wydział rewizyjny sądu wojewódzkiego będzie sądem II instancji w kwestii rewizji od wyroku sądu powiatowego, a jednocześnie będzie on instancją rozpoznającą w I instancji wniosek o uchylenie aresztu, a nie zażalenie na areszt.

#### V

Oba powołane wyżej orzeczenia Sądu Najwyższego (I KO 50/55 i I KO 171/56) były już przedmiotem dyskusji w naszym piśmiennictwie prawniczym w latach 1957 i 1958, jednakże dyskusja ta nie doprowadziła do ujednoczenia poglądów ani do wydania nowego orzeczenia, które by ustalało wiążącą ich wykładnię.

Referując orzecznictwo karne, prof. Śliwiński b. krótko zaznaczył, że teza S.N. zawarta w postanowieniu I KO 50/55 „nie powinna budzić zastrzeżeń”.<sup>6</sup> Z wypowiedzi tej nie wynika jednak, jaką interpretację dałby temu postanowieniu prof. Śliwiński na tle sytuacji omawianych w niniejszych uwagach.

Podjęmując ten sam temat, prof. Cieślak wyraził aprobatę dla tej samej tezy postanowienia Sądu Najwyższego, „ale pod warunkiem, że będzie właściwie rozumiana”. W dalszych rozważaniach prof. Cieślak zajmuje stanowisko, że „jedynie

<sup>6</sup> PiP nr 7—8/1957, s. 199.

słusznym podejściem (...) jest ujmowanie instancji w relacji do przedmiotu rozstrzygnięcia", ponieważ „nie każde postanowienie sądu II instancji jest wydane w toku postępowania rewizyjnego”.

W konkluzji prof. Cieślak wyraża pogląd, który całkowicie podzielam, że „postanowienie wydane w kwestiach nie będących przedmiotem rozpoznania w I instancji (...) są postanowieniami »pierwszoinstancyjnymi«, chociaż wydane zostały przez sąd rewizyjny”<sup>7</sup>.

Podobne zdanie wypowiedział, polemizując z postanowieniem S.N. I KO 171/56, sędzia Dziwgo w głosie ogłoszonej na łamach OSPiKA:

„niezaskarżalnymi są tylko takie orzeczenia, które zostały wydane przez sąd rewizyjny w toku wykonywania przez niego procesowych funkcji sądu drugiej instancji”<sup>8</sup>,

wskazując przy tym na konieczność interpretowania tej kwestii w połączeniu z zasadą dwuinstancyjności.

Bez bardziej szczegółowego uzasadnienia wypowiedział się za tym samym w zasadzie poglądem także dr Murzynowski<sup>9</sup>.

Zupełnie przeciwstawne stanowisko zajął sędzia Kafarski, interpretując postanowienie S.N. I KO 171/56 szeroko i bez żadnych wyłączeń:

„przepisy o niezaskarżalności orzeczeń drugiej instancji mają na względzie wszelkie orzeczenia wydane przez sądy rewizyjne i nie wprowadzają różnicy między orzeczeniami wydanymi »pierwotnie« przez sądy rewizyjne”<sup>10</sup>.

Na tle przytoczonych wypowiedzi dyskusyjnych trudno podzielić zapatrywanie sędziego Kafarskiego, które wyraźnie przechodzi do porządku nad kategorycznym brzmieniem art. 208 § 2 k.p.k., chociaż nie da się zaprzeczyć, że — w szczególności postanowienie I KO 50/55 — zawiera tezę pozornie tej samej treści.

Po bliższym rozważeniu sprawy, oparcie analizowanego stanowiska sądu wojewódzkiego na powołanych obu postanowieniach Sądu Najwyższego uznać należy za zawodne.

Tak więc postanowienie I KO 171/56 wyraża pogląd na tle ustawy amnestyjnej. Według stanu faktycznego, leżącego u podstaw tego postanowienia, sprawa znajdowała się w merytorycznym rozpoznaniu rewizyjnym w sądzie wojewódzkim i w ramach tego merytorycznego rozpoznania istoty sprawy sąd wojewódzki zastosował amnestię.

Tylko w stosunku do takiej sytuacji, zupełnie odmiennej od sytuacji stworzonej przez art. 208 § 2 k.p.k., orzekł Sąd Najwyższy, że stronom procesowym nie przysługuje prawo do zażalenia, konstytuowane przez przepis art. 13 ust. 2 ustawy amnestyjnej z 27.IV.1956 r.

Drugie z kolei powoływane orzeczenie, I KO 50/55, dotyczy sytuacji umorzenia postępowania w myśl art. 64 k.p.k., które również nastąpiło „w toku postępowania rewizyjnego”. Stwierdza tu nadto Sąd Najwyższy, że ograniczenie zaskarżenia do drogi rewizji nadzwyczajnej uzasadnione jest faktem, że omawiane postanowienie (z art. 64 k.p.k.) „kończy postępowanie sądowe”. Jest to pogląd wyraźnie zbieżny z przepisem art. 394 k.p.k. i nie dający się zastosować do interesującego nas zagadnienia.

W innym postanowieniu Sądu Najwyższego jako przedmiot rozpoznania znalazła się kwestia odpowiadająca sytuacji ujętej wyżej w punkcie I pod literą d),

<sup>7</sup> PIP nr 10/1957, s. 666 i 667.

<sup>8</sup> OSPiKA 1958, s. 99.

<sup>9</sup> Murzynowski: *Areszt tymczasowy*, jw., s. 153.

<sup>10</sup> OSPiKA 1958, s. 102.

a tym samym bliska wszystkim tu rozważanym wątpliwościom. Stan sprawy wynika z treści postanowienia Sądu Najwyższego:

„Po wplynięciu aktu oskarżenia do Sądu Powiatowego obrońca oskarżonego złożył wniosek o uchylenie tymczasowego aresztu względem S. We wniosku tym obrońca, na wypadek jego nieuwzględnienia, wnosił o potraktowanie tegoż wniosku jako zażalenia i przedstawienie akt sprawy Sądowi Wojewódzkiemu w S, Sąd Powiatowy nie rozpoznał tego wniosku i akta przedstawił Sądowi Wojewódzkiemu, który zażalenia tego nie uwzględnił. To postanowienie zaskarżył obrońca do Sądu Najwyższego wywodząc, że ze względu na przedstawiony wyżej sposób załatwienia jego wniosku postanowienie Sądu Wojewódzkiego zapadło jako postanowienie Sądu pierwszej instancji, a zatem przysługuje mu prawo złożenia na nie zażalenia”<sup>11</sup>.

Tak więc sprawa została postawiona zupełnie adekwatnie do omawianych tu zagadnień, a Sąd Najwyższy rozpoznawał powyższą sprawę w rok po wydaniu postanowień I KO 50/55 i I KO 171/56.

Sąd Najwyższy pozostawił zażalenie bez rozpoznania, w uzasadnieniu jednak ograniczył się do argumentu, że

„rozpatrywanie powyższego zarzutu stało się zbędne wobec uprawomocnienia się wyroku skazującego S. i zarządzenia wykonania w stosunku do niego kary”.

Trudno inaczej zrozumieć taką treść postanowienia niż jako pozostawienie w stanie otwartym istoty zagadnienia.

## VI

Zupełnie zaś trudno pogodzić się z argumentem cytowanego postanowienia Sądu Wojewódzkiego, że przecież oskarżony może, po odesłaniu sprawy ponownie do I instancji, złożyć nowy wniosek i zażalenie, które zostaną wówczas rozpoznane w dwóch instancjach.

Jest to zgodne z prawdą, jednakże nie może to być argumentem przeciwko goćnej z literą prawa wykładni przepisu art. 208 § 2 k.p.k.

Przed wszystkim wykładnia taka narusza oczywiście prawo oskarżonego do korzystania z prawa zażalenia na areszt „w każdym stadium sprawy”. Ponadto *rebus sic stantibus* będzie praktycznie rzeczą bezcelową składanie — po rozpoznaniu wniosku o uchylenie aresztu przez sąd wojewódzki z wynikiem negatywnym — ponownego wniosku w sądzie powiatowym lub zażalenia do tego samego wydziału rewizyjnego sądu wojewódzkiego, który uprzednio rozpatrzył negatywnie wniosek o uchylenie aresztu „po raz pierwszy”. W ten sposób sprawa będzie wprowadzie kilka razy rozpoznawana formalnie, ale żadne z tych rozpoznań nie będzie nosiło istotnych cech rozpoznania zażaleniowego, jeżeli pierwszym rozpoznaniem będzie rozpoznanie wniosku przez sąd wojewódzki w wydziale rewizyjnym. Nawet w ramach przepisów kodeksowych (art. 392 k.p.k.) dopatrzeć się można ograniczenia sądu powiatowego przez związanie go poglądem przy pierwszym rozpoznaniu wniosku przez sąd wojewódzki.

## VII

Przeprowadzone wyżej rozumowanie nasuwa niewątpliwie analogię do sytuacji, gdy sąd wojewódzki jest sądem I instancji, a Sąd Najwyższy sądem II instancji. I tu mogą zajść sytuacje określone wyżej w pkt I.

<sup>11</sup> Orzec. S.N. IV KZ 1/57 (nie publ.).

Rozważając tę kwestię, prof. Cieślak zajął stanowisko, że w takim wypadku zażalenie powinno być rozpatrywane przez odpowiednio wyższy skład Sądu Najwyższego<sup>12</sup>.

Z poglądem tym polemizują sędzia Kafarski i dr Murzynowski<sup>13</sup>, wychodząc z założenia, że skład 7 sędziów nie jest w Sądzie Najwyższym instancją nadrzędną w stosunku do składu 3 sędziów.

*De lege lata* trudno podzielić pogląd wyrażony przez prof. Cieślaka, zwłaszcza wobec wyraźnego brzmienia art. 27 ust. 2 ustawy o Sądzie Najwyższym. *De lege ferenda* punkt widzenia prof. Cieślaka wydaje się jedynym pełnym zabezpieczeniem realności art. 208 § 2 k.p.k.

Projekt kodeksu postępowania karnego zmniejsza do pewnego stopnia trudności w wykładni przepisów o zażaleniu na areszt tymczasowy. Projekt wprowadza mianowicie prawo oskarżonego do składania każdego czasu wniosku o uchylenie lub zmianę środka zapobiegawczego (art. 236 projektu k.p.k.) zamiast każdorazowego prawa oskarżonego do składania zażalenia na areszt (art. 208 § 2 k.p.k.). Zażalenie na areszt w projekcie k.p.k. wyraźnie ograniczone jest do wypadków, gdy już poprzednio został negatywnie rozpoznany wniosek o uchylenie aresztu. Tym samym (z zastrzeżeniem ewentualnych błędów ze strony sądu) powinny odpaść trudności stanu faktycznego określonego w punkcie I pod lit. d).

Projekt k.p.k. nie wyjaśnia jednak wątpliwości, które omówione zostały w sytuacjach określonych w pkt I lit. a—c). Stanowiąc, że wniosek o uchylenie środka zapobiegawczego rozpoznawany jest w postępowaniu sądowym przez sąd, „przed którym sprawa się toczy” (art. 236 projektu), projektowana ustawa nie daje ani wyjaśnienia na „międzyinstancyjne” okresy spoczywania akt w sądzie wojewódzkim (wydział rewizyjny), ani wyjaśnienia na sytuację, gdy areszt tymczasowy zastosowano po raz pierwszy w instancji rewizyjnej.

Nie powtarzając sformułowanych wyżej poglądów merytorycznych w tej kwestii, należałoby wyrazić życzenie, żeby sprawy o tak kapitalnym znaczeniu praktycznym zostały jaśniej określone w ustawie procesowej.

<sup>12</sup> Cieślak, op. cit.,

<sup>13</sup> Kafarski, op. cit.; Murzynowski, op. cit.

## **PYTANIA I ODPOWIEDZI PRAWNE**

### **PYTANIE:**

1) Czy powód, który wygrał sprawę, może otrzymać tyle tytułów wykonawczych, ilu jest pozwanych, czy też musi porzucić na jednym tylko tytule?

2) Czy dopuszczalne jest operowanie takimi pojęciami, jak „świadek powoda” lub „świadek pozwanego”, oraz czy przy przesłuchaniu świadków zgłoszonych przez pozwanego ten ostatni ma pierwszeństwo przy zadawaniu pytań?